Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr. na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok XII. Nowemiasto-Pomorze Wtorek, dnia 27 września 1932 Nr. 114

Polska pod kontrolą żydów.

„Kurjer Polski“, wychodzący w Ameryce, dnia 17 lipca br. ogłosił list żyda, który amerykańskim czytelnikom sprawy polskie przedstawił w następujący sposób:

„Szanowna Redakcjo! Polacy są bardzo zabawni. Co oni kiedy zrobili dla cywilizacji? Polska nigdy nie wydała żadnego Einsteina, Brandesa, Jezusa, Spinozy. My, Żydzi, jesteśmy nietylko w Polsce, lecz po całym świecie. Gdzieby Polska była, gdyby nie żydzi?

„Polacy w porównaniu z narodem żydowskim są tylko drwalami i czerpaczami wody, lecz my pragniemy żyć w spokoju z polskim ludem...

„Gdyby Niemcy zaopiekowali się Polską, myślę, że Polacy na temby nie stracili...

„Lecz dlaczego my, naród wyższy, mamy tracić czas nad argumentami z tymi, których uważamy za niższych intelektualnie i duchowo?

„Nie chcę zbyt chwalić, lecz wierzę, że z czasem Polska będzie pod kontrolą żydów, a gdy ten dzień nadejdzie, będzie to szczęśliwa dla nas godzina i mam nadzieję, że będzie to dzień radosny i dla Polaków, którzy zresztą są naszymi braćmi i zasługują na litość raczej, niż na naganę“.

Do tych słów pelpliński „Pielgrzym“ następujące dodaje uwagi:

„Według więc tego listu Polacy są tylko „drwalami i czerpaczami wody“, dlatego „Polska będzie pod kontrolą żydów“. Bezczelność żydowska zaczyna już, jak widzimy, przekraczać granice. Ale dlaczego się to dzieje? Oto w roku 1922 żyd poseł Grünbaum pisał tak: „Bez pomocy ze strony polskiej żydzi zwalczyć Polaków nie mogą“. Żydzi mają już teraz do pomocy tych Polaków, a znaleźli ich w obozie dzisiejszej sanacji. Wiadomo przecież, że rabin Lewin, żydzi Münsberg i Wiślicki to posłowie żydowscy, wybrani głosami jedynki sanacyjnej, posiadający duży wpływ na politykę sanacyjnej kliki. Wódz sanacji nazwał Polaków „narodem idjotów“, a żydzi pogardliwie wyrażają się o narodzie polskim jako o „drwalach i czerpaczach wody“.

Żydzi z coraz większą zuchwałością dążą do tego, by nas wziąć pod swą kontrolę, bo pomagają im w walce z narodem polskim ci, co z wściekłą nienawiścią zwracają się przeciwko obozowi narodowemu i O. W. P., przeciw organizacjom, grupującym w swem gronie najlepszych synów ojczyzny. Czyż nie widzimy tego, że wolno obecnie w Polsce być nacjonalistą żydowskim, ukraińskim czy niemieckim, a nie wolno być polskim narodowcem?!

Żydzi zawładnęli prasą sanacyjną, która w ostatnich czasach z taką nienawiścią, posługując się kłamstwami i oszczerstwami, występuje przeciw O. W. P. i działaczom narodowym. Żydzi są dziś przedstawicielami polskiej dyplomacji. Bardzo wielu żydów zajmuje placówki w naszych konsulatach zagranicznych, a nie brak ich także i na urzędach w państwie.

Kto ma oczy otwarte, ten widzi, że wzmaga się także w ostatnim czasie walka z katolickiemi poglądami na wychowanie w szkole. I tą walką kieruje żydostwo, które robi wszystko, aby zatruć ducha w narodzie i by nie dopuścić, by Polska miała się stać państwem katolickiem i narodowem.

Ale przecież nie poto uwolniliśmy się z pod opieki trzech zaborców, ażeby się dostać w wolnem państwie pod kontrolę żydów! Czas się już obudzić! Jeżeli kiedy, to dziś hasło „Swój do swego i po swoje“ musi się stać przykazaniem dnia codziennego. Musimy obudzić w sobie poczucie własnej godności osobistej i godności narodowej. Nie możemy pozwolić na demoralizowanie naszego ducha przez czytanie pism, w których współpracują żydzi; nie możemy pozwolić na to, by warsztaty polskiego rzemieślnika i kupca upadały, a w tym samym czasie mnożyły się sklepy i warsztaty rzemieślników żydów. Obrona naszego stanu posiadania, obrona czystości zasad jest nakazem chwili“.

Kiedy zwyciężymy?

„Głos Jarosławski“ na powyższy temat pisze, jak następuje:

„Zbliża się dzień odrodzenia narodu, obudzenia jego sumienia, dzień triumfu, sprawiedliwości — dzień zwycięstwa.

Na ustach olbrzymiej większości społeczeństwa zawisają się pytania: Kiedy już wreszcie zwyciężymy? Kiedy skończą się rządy sanacji?

Niecierpliwość tych ludzi dobrze rozumiemy. Wiemy, że chcieliby jak najprędzej oglądać zmianę na lepsze, chcieliby położyć kres systematycznemu podważaniu zdrowia moralnego narodu, chcieliby widzieć poprawę położenia gospodarczego, żyć w spokojniejszych, bardziej ustalonych, pewnych warunkach.

Data ostatecznego zwycięstwa jest jednak od nas zależna. Moment upadku sanacji możemy zbliżyć lub oddalić.

Obecnie stwierdzamy jedno. Po naszej stronie coraz więcej tworzy się szeregów karnych, jednostek, gotowych do poniesienia ofiar, a po stronie sanacji sami wybitni piłsudczycy czują zbliżający się swój koniec.

Wróg, zmęczony 6-letniem sprawowaniem władzy, już zaczyna się intensywnie okopywać — stwarzając cały system pełnomocnictw, ustaw, któreby mu dawały formalne przynajmniej prawo wkraczania w życie polskie.

Takiego przeciwnika, jak sanacja, obalić można tylko w drodze walki, prowadzonej na wszystkich polach życia społeczno-narodowego. Walka ta musi być ostra, bezwzględna — w jednem tylko różniąca się od walki sanacyjnej, mianowicie w tem, że musi być moralna i legalna. Teraz, kiedy przeciwnik słabnie, należy go tem silniej atakować.

Wahać się nam nie wolno. Zdecydowanie musimy podjąć walkę, pamiętając, że, kto dorwał się siłą do władzy, nie ustąpi dobrowolnie.

Zwycięstwo trzeba wywalczyć w trudzie i znoju. Potrzeba nam ludzi czynu.

Najszkodliwszym dla nas jest typ narzekającego gaduły, — który ciągle pyta, kiedy? jak? sam zaś chowa się w cień, wysuwając do walki innych.

Taka bierna, tchórzliwa jednostka musi ustąpić innym — silnym — gotowym do walki — wierzącym w zwycięstwo, a nie pytającym tylko: kiedy i jak zwyciężymy.“

Ks. Prymas Hlond wyjechał na kurację.

Poznań, Z polecenia lekarzy wyjechał na kurację do Krynicy J. E. ks. kardynał prymas Hlond.

Premjer Prystor na urlopie.

Warszawa, 23. 9. Ostatnie posiedzenie Rady Ministrów odbyło się bez udziału premjera Prystora. Premjer Prystor bowiem powróci z urlopu dopiero w bieżącym tygodniu.

Konferencja dyrektorów kolejowych.

Warszawa. Dnia 22 bm. rozpoczęła się w ministerstwie Komunikacji konferencja dyrektorów kolejowych pod przewodnictwem p. ministra komunikacji, inż. Budkiewicza. Na konferencji poruszane były sprawy bieżące gospodarki kolejowej, referowane przez poszczególnych dyrektorów kolei.

A więc nie! — Stopa dyskontowa w Banku Polskim nie będzie zmieniona.

Warszawa. Wobec pogłosek, jakoby na Radzie Banku Polskiego omawiana była sprawa stopy dyskontowej Banku Polskiego, z miarodajnego źródła podają, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

Nowy ambasador Sowietów w Londynie.

Londyn, 22. 9. Nowym ambasadorem Sowietów w Londynie na miejsce Sokolnikowa, który obejmuje komisarjat handlu zagranicznego, będzie dotychczasowy poseł sowiecki w Helsingforsie Majski, który poprzednio był radcą ambasady w Londynie, a potem w Tokio. Majski 10 lat temu był szefem wydziału prasowego Narkomindiełu i jest autorem wielu prac z dziedziny polityki międzynarodowej.

Żydzi w Polsce mogą być z tego dumni.

Ulgi dla żydów przy wysyłaniu telegramów. — Czy katolicy mieli przy wysyłaniu telegramów takie przywileje?

Warszawa. Ministerstwo Poczt i Telegrafów niniejszem powiadamia, że, poczynając od dnia 26 września włącznie do 10 października rb., przyjmowane będą we wszystkich urzędach telegraficznych i pocztowo-telegraficznych telegramy gratulacyjne PNG z okazji świąt Nowego Roku wyznania mojżeszowego o tekstach ustalonych i zniżonej taryfie.

Telegramy te przyjmowane będą do Stanów Zjednoczonych Am. Półn. i Kanady. Nadawcy przysługuje prawo wyboru jednego z pośród 12 tekstów okolicznościowych w językach polskim, angielskim i hebrajskim, które to teksty wywieszone są we wszystkich urzędach telegraficznych i pocztowo-telegraficznych do publicznej wiadomości! Opłata od takiego telegramu wynosi 9 zł. do Stanów Zjednoczonych i Kanady niezależnie od wybranego tekstu.

Prócz tego w roku bieżącym w wymienionym na wstępie komunikatu okresie i z tejże okazji przyjmowane będą we wszystkich urzędach telegraficznych i pocztowo-telegraficznych telegramy gratulacyjne XLT do Palestyny o tekstach dowolnych i zniżonej taryfie. Teksty te mogą być redagowane w języku polskim, angielskim i hebrajskim. Należność za te telegramy oblicza się według wyrazów. Minimum opłat za 10 wyrazów.

Dalsze zmiany w sądownictwie.

Zwolnieni sędziowie wystosowali skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Warszawa. Jedna z agencyj prasowych donosi, że szereg sędziów zwolnionych, którym przyznano tylko jednorazowe odprawy, a nie emerytury, wystąpiło do Najwyższego Trybunału Administracyjnego ze skargą o rewizję obliczenia lat służby i wyznaczenie emerytur. Jak wiadomo, zwolniona została również jedyna kobieta, zajmująca stanowisko sędziego dla spraw nieletnich, p. Wojtowicz-Grabińska. Na jej miejsce ma być mianowany sędzia z Sosnowca, p. Wojnikinis. Pani Grabińska na swem stanowisku w Sądzie dla nieletnich zyskała przez owocną działalność wielkie uznanie i popularność.

Ceny węgla, nafty, żelaza i owsa — regulować będą wojewodowie.

Warszawa, 24. 9. W najbliższym numerze Dziennika Ustaw ukaże się rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przekazujące wojewodom uprawnienie regulowania cen węgla, nafty, żelaza i owsa. Rozporządzenie to zastrzega, że zarządzenia, regulujące ceny, będą mogli wydawać wojewodowie za każdorazowem specjalnem zezwoleniem M. S. Wewn.

Konstytucja nie będzie zmieniona.

Lwów. „Kurjer Lwowski“ donosi, że na zebraniu sanacyjnem we Lwowie prezes płk. Sławek, mówiąc o reformie konstytucji, powiedział, co następuje: „Projekt konstytucyjny BB., który był dobry i na czasie przed trzema laty, obecnie już nie odpowiada istniejącym stosunkom. Reforma konstytucji nie może być zagadnieniem ustawodawstwa najbliższego okresu“. Oświadczenie to jest najlepszym dowodem, że w sferach sanacyjnych panuje kompletny chaos i brak jakiegokolwiek programu. Pisma sanacyjne zapewniają, że najbliższa sesja sejmowa będzie poświęcona reformie konstytucji, a prezes klubu BB. mówi co innego.

Burza w sejmie pruskim.

Berlin, 22. 9. Przebieg dzisiejszego posiedzenia sejmu pruskiego był bardzo burzliwy. Narodowi socjaliści rozpoczęli obstrukcję, nie dopuszczając do głosu posła niemiecko-narodowego Stenera, który atakował ostro hitlerowców. Przewodniczący sejmu dwukrotnie musiał przerwać posiedzenie. Po wznowieniu obrad większość posłów hitlerowskich opuściła salę. Poseł niemiecko-narodowy Stener kontynuował swe wywody przeciwko hitlerowcom, przerywane często śmiechem na ławach lewicowych. Z kolei przemówił narodowy socjalista Nikolaj. W czasie głosowania nad szeregiem drobnych wniosków sejm odrzucił m. in. wniosek hitlerowców o zawieszenie immunitetu byłego premjera Brauna, przyjął natomiast kilka rezolucyj w sprawie akcji pomocy dla górnictwa. Następnie kontynuowano dyskusję polityczną. Parlamentarna frakcja komunistyczna zgłosiła wniosek o natychmiastowe zwołanie komisji spraw zagr. Reichstagu z następującym porządkiem dziennym: 1. stanowisko wobec sytuacji, jaka powstała po wręczenia Francji niemieckiej noty w sprawie zbrojeń, 2. sprawozdanie z konferencji lozańskiej.

68 sekcja Rady Ligi Narodów.

Uczczenie pamięci ś. p. hr. Graviny. — Podziękowanie Chin dla Polski.

Genewa, 24. 9. 68-ma sesja Rady Ligi Narodów rozpoczęła się wczoraj pod przewodnictwem de Valery, premjera Irlandji.

Publiczne posiedzenie poprzedziło posiedzenie poufne, poświęcone ustaleniu porządku dziennego i sprawom administracyjnym.

Na wstępie publicznego posiedzenia Rada uczciła pamięć Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, hr. Graviny, wysłuchując stojąco przemówienia przewodniczącego. Na znak żałoby posiedzenie przerwano na kilka minut.

Następnie poprzedni przewodniczący poinformował Radę o zabiegach, które czynił w związku z konfliktem boliwijsko-paragwajskim.

Japonja grozi wystąpieniem z Ligi Narodów.

Nowy Jork. Japoński charge d'affaires w Waszyngtonie, Hiroshi Saito, oświadczył, iż Japonja nie będzie się wahała ani minuty, by wystąpić z Ligi Narodów, o ile zmusi ją do tego raport komisji Lyttona.

Pogrzeb hr. Graviny.

Gdańsk, 22. 9. Dziś rano w kościele św. Józefa odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne przy zwłokach zmarłego wysokiego komisarza Ligi Narodów, hr. Graviny. Po mszy św. żałobnej trumnę przewieziono na cmentarz św. Wojciecha, gdzie przemówienie wygłosił ks. prałat Zawadzki. Podczas opuszczania trumny do mogiły kompanja honorowa oddała 3 salwy.

Manewry, które się odbyły, a których nikt nie widział.

Paryż. Podczas manewrów, na które przybyli również dziennikarze, minister wojny Paul Boncour zapytał, „czy widzieliście coś?" Dziennikarze oświadczyli, że przez całe przedpołudnie nie spostrzegli na terenie ani ćwiczeń ani ludzi. Na twarzy ministra zauważono zadowolenie.

Wskazuje to, — powiedział Paul Boncour — na doskonałość operacyj i dowodzi jak najlepszego wywiązania się z zadań szefów. Cała sztuka wojenna w obecnej fazie polega na tem, aby armja pozostała niewidzialna.

Dekret o wyborach w Niemczech.

Berlin. Prezydent Hindenburg podpisał 19 bm. dekret, wyznaczający nowe wybory do Reichstagu na dzień 3 listopada rb.

Po tem oficjalnem zatwierdzeniu terminu głosowania, rząd Rzeszy wyda we środę lub w czwartek proklamację do narodu niemieckiego, w której przedstawi motywy i cele rozpisania nowych wyborów.

Pogłoski o zmianie rządu we Francji.

Paryż. Według pism „Le Petit Bleu" po wyborach do senatu francuskiego ma nastąpić zmiana gabinetu. Niewiadomo dotychczas, wśród jakich okoliczności ma dojść do tego, przynajmniej nic się o tem nie wspomina.

Premjerem przyszłego gabinetu miałby zostać Chautemps. Herriot pozostanie nadal ministrem spraw zagr., Laval przejdzie do sprawiedliwości, Tardieu otrzymać ma tekę ministra wojny, Pietri kolenje, Germain Martin pełnić będzie w dalszym ciągu funkcje ministra finansów.

Według pogłosek z innego źródła b. prezydent republiki Doumergue, którego wybór do senatu ma być zapewniony, stanąłby na czele przyszłego rządu, przyczem tekę ministra spraw zagranicznych zachowałby w dalszym ciągu Herriot.

Francja nie przyjmie robotników.

Warszawa. Ministerstwo Kolonij we Francji wydało zarządzenie, aby powstrzymać chwilowo rekrutację robotników wszystkich zawodów, pragnących wyjechać do kolonij francuskich. Zarządzenie to dotyczy wszystkich kolonij francuskich i zostało wywołane kryzysem gospodarczym. Zarządzenie dotyczy oczywiście i obywateli polskich. Wobec tego wszelką rekrutację w tej mierze należy uważać za prowadzoną przez osoby niepowołane.

Gandhi trwa nadal w głodówce i jest już bardzo osłabiony.

Poona. Wobec tego, że rokowania przywódców różnych kast hinduskich z parjasami nie dały jeszcze rezultatu, zawiodła nadzieja, że Gandhi przerwie głodówkę. Narady toczyły się do późnego wieczora. Około godz. 9 otrzymano wiadomość, że Gandhi po 82 godzinach postu doznał silnego osłabienia, zawrotu głowy i mdłości, a także z trudnością udaje mu się podnieść powieki.

Przywódcy obradujący pospieszyli do więzienia, gdzie odbyli z Gandhim 40 minutową konferencję, w czasie której dał on im szereg wskazówek, przewidzianych na dzień jutrzejszy.

Dyktator Kas Chorych.

Warszawa. Ze względów oszczędnościowych mają być skasowane okręgowe związki Kas Chorych, a agendy ich ma objąć ogólno-państwowy związek, na którego czele stoi p. Klemensiewicz.

P. Klemensiewicz jest obecnie senatorem BB. Podczas znanej rewolucji krakowskiej z 6 listopada 1923 roku p. Klemensiewicz był przez jeden dzień komisarzem rewolucyjnym, sprawującym władzę nad tą częścią miasta, która po wymordowaniu ułanów została opanowana przez zwycięskich rewolucjonistów.

Kwatera p. Klemensiewicza mieściła się wówczas w gmachu krakowskiej... Kasy Chorych.

Wspaniały przebieg manewrów Tow. Powstańców i Wojaków w powiecie starogardzkim.

W dniach 10 i 11 bm., jak donosi pelpliński „Pielgrzym", odbyły się na terenie powiatu starogardzkiego wielkie manewry z udziałem wszystkich placówek pow. starogardzkiego Powstańców i Wojaków. Stosownie do przygotowanego przez Zarząd obwodowy planu, zebrały się placówki w sobotę 10 bm. o godz. 7 wieczorem na punktach zbiorowych w Starogardzie, Skórczu, Lubichowie i Zblewie, tworząc cztery bataljony, które połączyły się później w dwie grupy: Starogard Skórcz i Lubichowo-Zblewo. Ćwiczenia były dwustronne i wychodziły z takiego założenia: Nieprzyjaciel (grupa Lubichowo-Zblewo) zdołał od zachodu wedrzeć się do kraju, zajął już na odcinku Szlachta—Czersk kolej Bydgoszcz—Gdynię i zamierzał gwałtowną ofensywą zająć kolej Skórcz—Starogard. Grupa Starogard-Skórcz miała za zadanie powstrzymać nieprzyjaciela i zmusić go do odwrotu. Główna akcja bojowa odbyła się na odcinku Dąbrówka Szumin.

Z chwilą wymarszu poszczególnych batalionów nadeszła gwałtowna burza z ulewnym deszczem. Nic nie zdołało powstrzymać zapału i przedsięwzięcia naszych Wojaków. Z okręgu przybył komendant okr. drh. major Nieborak z Chojnic, któremu placówka Zblewo dostarczyła wierzchowca, by mógł śledzić bieg całej akcji. Przybył do Starogardu prezes okr., ks. płk. Wrycza z Wiela, udając się następnie z wiceprezesem okr., druhem Odya, na teren manewrowy. Późnym już wieczorem dotarł ks. płk. Wrycza z drh. wiceprezesem w miejscowości Szteklno do bataljonów Lubichowo-Zblewo, gdzie został entuzjastycznie powitany.

Następnie udał się drh. prezes do odległej o 10 klm. Dąbrówki, gdzie zastał już bataljony Starogard i Skórcz, które ukochanego prezesa z niemniejszym entuzjazmem, jak w Szteklnie, powitały. Wzniecono ogniska, by osuszyć przemokłe ubrania, gotowano w kotłach kawę i naprawdę miło było wśród tej szarej braci wojackiej.

Bataljony Zblewo i Lubichowo zebrały się w Suminie, gdzie oddziały wystawiły warty i patrolki. O godz. 5 rano odbył się alarm i w kilku minutach stały już gotowe do boju kompanje. Po wydaniu rozkazów rozpoczęła się główna akcja i natarcie, które trwało do godziny 9, poczem nastąpiła zbiórka poszczególnych oddziałów, które ustawiły się w czworoboku na polance koło Sumina. Do zebranych szeregów przemówił komendant okr. drh. major Nieborak, dając równocześnie całokształt przebiegu manewrów.

Po odbytych manewrach odbył się dalszy ciąg programu, również imponujący i podniosły. Do powyżej opisanych manewrów Powstańców i Wojaków w Starogardzie tylko to jeszcze dodajemy, co zresztą Szan. Czytelnikom już jest znane, że w naszym powiecie, na Apelu Obwodowym naszych Powstańców i Wojaków w Skarlinie, odbycie podobnych manewrów ze strony p. Starosty zostało zakazane, o co Zarząd Obwodowy wniósł skargę.

Nadużycia w szubińskiej Kasie Chorych.

Malwersacje sięgają 200 tysięcy złotych.

W Kasie Chorych w Szubinie dopuszczono się w swoim czasie wielkich malwersacyj. W najbliższym czasie zajmie się sprawą tą sąd okręgowy w Poznaniu.

Przedmiotem rozprawy będą dwa akty oskarżenia, z których jeden zwrócony zostanie przeciwko dyrektorowi Kasy Chorych w Szubinie, Hipolitowi Walkowskiemu, kasjerce Marji Walkowskiej oraz urzędnikom: Strauchmanowi, Służewskiemu i Alwinowi. Dopuścili się oni jakoby defraudacji na sumę 56 tysięcy złotych.

Drugi akt oskarżenia obejmie szereg nadużyć, popełnionych przy budowie luksusowego gmachu Kasy. Przed sądem staną: Hipolit Walkowski i siostra jego Marja. Chodzi o roztrwonienie 151 tys. złotych. Pierwotnie ujawniona defraudacja w kwocie 13 tysięcy złotych, które pokryła Marja Walkowska, niczem jest w porównaniu z roztrwonionemi sumami, które ujawniło szczegółowe śledztwo.

Walkowski, pozostający od 6-go lipca rb. w więzieniu śledczem, ciężko zaniemógł. Zostanie on prawdopodobnie przeniesiony do szpitala więziennego w Rawiczu, gdzie czekać będzie rozprawy sądowej.

Szkoła bez Boga.

Warszawa. Warszawskie „Towarzystwo robotnicze przyjaciół dzieci", będące pod wpływem Związku Wolnomyślicieli, założyło szereg instytucyj wychowawczych, jak szkołę, przedszkolę, świetlicę, w których, jak głosi odezwa tegoż Towarzystwa, wyeliminowane są całkowicie wykłady religijne.

Jest to pierwsza szkoła bez Boga na terenie stolicy państwa. Zbyteczną jest przypominać, że w szkole tej niema miejsca dla dzieci katolickich.

Manewry sowieckie na Białorusi.

Moskwa, 22. 9. Na Białorusi Sowieckiej rozpoczęły się wielkie manewry wojskowe. Wczoraj przybył do Smoleńska Woroszyłow celem wzięcia udziału w tych manewrach.

WROGI PAŃSTWA.

125

(Ciąg dalszy).

Marek przyjął papieża w świetnej komnacie. Skoro tylko Melchjades wszedł, zwróciły się ku niemu ciekawe oczy osoby, ukrytej za drzwiami przybocznej komnaty. Była to Bernika, córka Marka, która nie mogła oprzeć się pokusie podsłuchania rozmowy.

Minister rozłożył się wygodnie na sofie z pismem jakiemś w ręku. Podnosząc się lekko, spoglądał z pogardą na wchodzącego starca, który ukłonił się z uszanowaniem i stanął, wyczekując, o co go pytać będą.

— Jaki był cel wczorajszych odwiedzin Brytanika, zaczął Marek z oczyma, wlepionemi w papieża.

Starzec nie odpowiadał zaraz. To potwierdziło podejrzenie ministra.

— Nie odpowiedziam, gdyż niegodnem jest zdradzać zaufanie, z jakiem udano się do mnie, prosząc o radę w sprawach religijnych.

— Próżny wybieg! Brytanik jest poganinem, jak więc może potrzebować twej rady?

— My, chrześcijanie, posłuszni jesteśmy władzy dla sumienia. Dlatego odpieram ten zarzut, jako nie mający najmniejszej podstawy.

— Biskupie, strzeż się! — zawołał Marek, grożąc ręką. — Życie chrześcijan wisi na włosku. Otóż dowód twego kłamstwa! Jesteś najwyższym pasterzem chrześcijan. W Konstantynie widzicie swego obrońcę, znam też usposobienie Rzymian. Czyż przyznasz się wreszcie?

Papież zrozumiał, że podejrzenie Marka może mieć smutne następstwa, więc postanowił odeprzeć je stanowczo.

— Wiedz tedy, że sprawa Aleksandra nie jest bynajmniej tajemnicą. Otóż Aleksander prosił, abym mu dopomógł do zawarcia związku małżeńskiego z Albiną, wychowanką Gorgonjusza, przebywającą obecnie w domu Kwintusa Eljusza.

W obliczu świętego malowało się tyle szczerości, że Marek nie mógł na chwilę wątpić, iż Melchjades szczerą wyznał prawdę, rzekł więc:

— Odwiedziny Aleksandra dlatego mnie oburzały, iż wy, chrześcijanie, zdajecie się zapominać, ile winniście wdzięczności cesarzowi Maksencjuszowi za to, że wolno wam żyć w państwie rzymskiem.

— W czem okazują chrześcijanie wrogie usposobienie dla państwa? — pytał papież.

W dążeniu usilnem do założenia państwa rzymskiego.

— Źle pojmujesz ducha chrześcijaństwa! odparł papież. — Zbawiciel świata nie założył królestwa ziemskiego. Kościół ma na celu li tylko umoralnienie i uszczęśliwienie ludzi.

Znamy się na tem! przerwał Marek, poruszając ręką przecząco. Chrześcijaństwo jednak musi runąć, jeżeli państwo ma się ostać.

— Boleję bardzo nad takiem pojmowaniem rzeczy przez tak wpływowego ministra. Prześladowania srogie różnych cesarzy przeciwko spełzły na niczem.

— Inni staną na ich miejscu.

— I znowu napróżno będą usiłowali zniweczyć dzieło Boże.

Nienawiść poganina zniosł nie mogła spokoju papieża.

Jesteś zbyt zuchwałym, krzyknął Marek. — Na skinienie cesarza spadnie głowa twoja i wszystkie głowy chrześcijan. (C. d. n.)

WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 26 września 1932 r.

Kalendarzyk. 26 września, Poniedziałek, Cyprjana.
27 września, Wtorek Kozmy.
Wschód słońca g. 5 — 29 m. Zachód słońca g. 17 — 27 m.
Wschód księżyca g. 1 — 46 m. Zachód księżyca g. 16 — 52 m.

Księga ku czci poległych lotników.

Jak się dowiadujemy — wkrótce po odsłonięciu pomnika poległych lotników (co ma nastąpić w dniu 11 listopada r. b.) ukaże się „Księga" Ku Czci Poległych Lotników".

„Księga" ta będzie pierwszem dziełem, zakrojonem na szeroką skalę, propagującem ideę potężnego lotnictwa, stanowiąc zarazem hołd, złożony pamięci tych bohaterów, którzy ofiarą własnego życia rozsławili na świat cały imię Polski.

Najgorętszem pragnieniem Komitetu jest, aby „Księga" dotarła wszędzie, niosąc wieść o poległych rycerzach przestworzy, aby pamięć o Bastyrach, Szałasach, Idzikowskich, Żwirkach i całym legjonie innych — nie zaginęła dla potomności, ucząc najwyższej cnoty obywatelskiej, poświęcenia własnego w służbie Ojczyzny.

Komitet jest przekonany, że całe społeczeństwo przyjdzie mu z pomocą, że zrozumie doniosłe dla kraju znaczenie potężnego lotnictwa, bez którego będziemy narodem bezbronnym wobec wroga.

Dochód z „Księgi" częściowo zasili fundusz budowy pomnika, częściowo zaś przeznaczony jest na rzecz wdów i sierot po poległych lotnikach.

Prace Komitetu Redakcyjnego zbliżają się ku końcowi. Do ostatecznego ich sfinalizowania brak jedynie życiorysów i fotografij niektórych poległych lotników.

Dlatego też Komitet Redakcyjny tą drogą zwraca się do wszystkich, którzy posiadają wspomniane materjały biograficzne, z prośbę o łaskawe nadesłanie ich pod adresem: Warszawa-Okęcie, I pułk lotniczy, na ręce kpt. Stanisława Borowego.

Materjały nadesłane — zostaną po wykorzystaniu niezwłocznie zwrócone właścicielom. Rodziny poległych proszone są o wskazanie swych adresów.

Dukaty polskie.

Jedno z ostatnich obwieszczeń ministra skarbu reguluje sprawę bicia w przyszłości polskich dukatów. Wartość dukata ustalono na 25 zł. Pozatem będą również w przyszłości bite monety po 2 i po 4 dukaty, to jest monety złote po 50 i 100 zł.

Z miasta i powiatu.

Zwołanie Sejmiku Powiatowego.

Nowemiasto. Sejmik Powiatowy zwołany zostanie na sobotę 1-go października 1931 r. godzina 10-ta.

Porządek obrad:

1. Sprawa zmiany granic obwodu rozjemczego Grodziczno.
2. Sprawa zmiany granic obwodu badania mięsa Grodziczno.
3. Zaciągnięcie pożyczki długoterminowej w Komunalnej Kasie Oszczędności w Nowemmieście w wysokości 150.000 zł.
4. Zaciągnięcie pożyczki długoterminowej w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu w wysokości 100.000 złotych.
5. Zaciągnięcie pożyczki długoterminowej w Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu w wysokości 50.000 złotych.
6. Uchwalenie miejscowych przepisów o wznoszeniu i naprawie budynków nieogniotrwałych na terenie miast: Lubawa i Nowemiasto.
7. Uchwalenie miejscowych przepisów o czyszczeniu kominów na terenie miast: Lubawa i Nowemiasto.
8. Uchwalenie statutu o poborze opłat drogowych na rok 1932|33.
9. Uchwalenie dodatków komunalnych do podatków państwowych na rok 1932|33.
10. Uchwalenie budżetu powiatowego na rok 1932|33.
11. Upoważnienie Wydziału Powiatowego do przenoszenia kredytów w budżecie powiatowym na rok 1932|33 w myśl § 51 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1926 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 75, poz. 433).
12. Uchwalenie 15 procentowego dodatku komunalnego dla urzędników etatow. Wydziału Powiatowego.
13. Wybór komisji dla Łąkorka w myśl wniosku członka Sejmiku p. Michczyńskiego.
14. Interpelacja członka Sejmiku p. Borka:
   a) Sprawa konta zaliczek w kwocie 56.958,85 złotych
   b) Sprawa sum przechodnich 22 485,45 złotych
   c) Sprawa malwersacji cegielni powiatowej
   d) Sprawa wyboru komisji dla przedsiębiorstw pow.
   e) Odczytanie protokułów Komisji Rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności oraz Oddziału w Lubawie z roku 1931
   f) Odczytanie protokołu z lustracji w Komunalnej Kasie Oszczędności za rok 1929 oraz 1930 oraz wyjaśnienie, czy usunięto niedomagania
   g) Przyczytanie protokołów Komisji Rewizyjnej z Powiatowej Kasy Komunalnej w r. 1931.
   h) Przedłożenie Sejmikowi spisu imiennego zaległości podatkowych, obszarów dworskich
   i) Sprawa powiatowego majątku Łąkorek
   j) Sprawa zaliczek
   k) Sprawa dodatku miesięcznego dla budowniczego powiatowego.
15. Wolne wnioski.
16. Odczytanie i przyjęcie do wiadomości protokołu.

Pokłosie po związkowych zawodach sportowych S. M. P. w Toruniu.

Nowemiasto. Jedną z większych i na szerszą skalę zakreślonych imprez sportowych w Toruniu były zawody sportowe i strzeleckie, zorganizowane w dniach 20 i 21 sierpnia przez Katol. Związek Młodzieży Polskiej Męskiej na diecezję chełmińską.

Ten piąty ogólnopomorski bój sportowy S. M. P. zgromadził na starcie zawodników z terenu całej diecezji chełmińskiej. Aż 14 okręgów wysłało swoje reprezentacyjne drużyny, a mianowicie Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Gdańsk, Gniew, Grudziądz, Nowemiasto, Sępólno, Starogard, Swiecie, Toruń, Tuchola, Tczew i Wąbrzeźno. Najliczniej był reprezentowany okręg — Nowemiasto. Mimo kryzysu gospodarczego, jaki w obecnej chwili przeżywamy, a co daje się we znaki szalenie przy organizowaniu wszelkich większych imprez, zjazdów etc., w danym wypadku zawody sportowe S. M. P. zorganizował Związek bez żadnych subwencyj i wogóle większych wkładów pieniężnych. Finansował tę imprezę sportową nikt inny, tylko ofiarni zawodnicy. Tylko biedniejszym pomagały nieco kasy okręgów S. M. P. Wyjeżdżali więc bez „sutych diet", bez „wynagrodzeń za start". Są to prawdziwi amatorzy sportu, którzy rozumieją ideę wychowania fizycznego i sportu. Cześć im za to!

Biorąc pod uwagę regulamin zawodów wzgl. wyniki sześciu pierwszych miejsc w poszczególnych konkurencjach, osiągniętych przez poszczególnych reprezentantów okręgów, punktacja ogólna przedstawia się następująco: 1. Okręg Gdańsk — 87 pkt. mistrz Związku i zdobywca związkowej nagrody przechodniej na 1932 rok. 2. Nowemiasto 83 pkt. 3 Toruń 82 pkt. 4. Chełmno 74 pkt. 5. Grudziądz 47 pkt. 6. Tuchola 40 pkt. 7. Brodnica 23 pkt. 8. Sępólno 20 pkt. 9. Bydgoszcz (S. M. P. Zołędowo) 16 pkt. 10. Gniew 6 pkt. 11. Tczew 6 pkt. 12. Starogard 3 pkt. 13. Swiecie 2 pkt. 14. Wąbrzeźno.

Puhar przechodni przeszedł zatem na r. 1932|33 do S. M. P. Gdańsk. Drugą zaś wędrowną nagrodę w postaci obrazu olejnego (dar p. wojewody Kirtiklisa) za najliczniejsze obesłanie zawodów, jak i sportowe zachowanie się zawodników przyznano drużynie Okręgu Nowomiejskiego, która, jak wynika z kasyfikacji, zajęła II miejsce. Sukcesy te zawdzięczamy po wielkiej części ofiarności tutejszego Obywatelstwa, które, jak już tyle razy, okazało zrozumienie dla katolick. ruchu młodzieży. Serdeczne podziękowanie za hojne datki należy się następującym ofiarodawcom: ks. radcy Popemu (20 zł.), p. Gęstwickiemu (51,80 zł.), p. Makowskiemu (10 zł. i 50 bułek), p. Rostowi (20 cytryn, 1/4 l. okowity), p. Jankowskiemu (3 ft. cukru w kostkach), p. Serożyńskiemu (5 zł.), p. Urbanowskiej (3 zł.), p. Bonie (3 zł.), p. Radomskiej (3 zł.), p. Morencowi (50 bułek). Serdecznie dziękujemy także wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób ułatwiali naszej „Młodzieży" branie udziału w zawodach toruńskich.

Walka z pożarnictwem.

Nowemiasto. Przeprowadzona w końcu oraz na początku bież. roku akcja antypożarowa przyczyniła się bardzo wydatnie do zmniejszenia się palności na terenie Województwa Pomorskiego, a w szczególności w powiecie lubawskim.

W czasie przeprowadzonej akcji antypożarowej przez wyspecjalizowanych funkcjonarjuszy służby śledczej aresztowano wówczas na terenie naszego województwa 115 osób, z tego 39 osób tylko z pow. lubawskiego. Nic też dziwnego, że ludność zrozumiała, iż droga przez podpalenie swego mienia, dla zdobycia zazwyczaj wysokiej stawki asekuracyjnej doprowadza zamiast do pieniędzy — do więzienia.

Mimo tak surowego postępowania władz w stosunku do podpalaczy zdarzają się jeszcze tu i ówdzie wypadki nieprzestrzegania prawa z tą myślą, że ręka sprawiedliwości ich nie dosięgnie. Mylą się jednak ci i jak się z kół miarodajnych dowiadujemy, to policja ponownie wszczęła szereg spraw pożarowych za ubiegły czas, przyczem w powiecie lubawskim akcja ta rozpoczęta została przytrzymaniem i odstawieniem do dyspozycji władz sądowych chałupnika Franciszka Kopańskiego i Franciszka Korbowskiego z Otręby, jako b. silnie podejrzanych o zbrodnicze podpalenie zagrody małorolnej, wyżej wymienionego Kopańskiego, którego zbudowania znajdowały się w bardzo lichym stanie.

Żmija w ul. Kościelnej.

Nowemiasto. W ub. czwartek w godzinach przedpoł. p. A. Radomski spotkał przed swym składem na ul. Kościelnej żywą, około 40 cm. długą, żmiję (Kreuzotter). Jakim cudem o tej porze znalazła się na ulicy żmija niewiadomo. Prawdopodobnie bezrobotni, którzy zbierali sobie w lesie lub na łąkach drzewa, związali żmiję razem z drzewem, która widocznie na ulicy im wypadła. Żmiję zabito.

Wieczór L. O. P. P.

Lubawa. W ub. czwartek w swoim objeździe propagandowym przybył do naszego miasta delegat Dyrekcji Kolejowej w celu wygłoszenia referatu. Wieczorem zebrało się na sali p. Zielińskiego około 300 osób, przeważnie młodzieży szkolnej i rzemieślniczej. Referat wygłosił przybyły delegat z Dyr. Kol. Omówił on obszernie zasady nowoczesnego lotnictwa. Następnie wyświetlał przeźrocza, obrazujące powstawanie lotnictwa i gazów trujących. Zebrani wysłuchali referatu w skupieniu, a naczelnik kolei, p. Dunajski, w imieniu zebranych podziękował mu za wykład. Wykład ten miał na celu zachęc. ludności do większego zainteresowania się lotnictwem oraz do wydatniejszego popierania LOPP., który ma za zadanie obronę granic i ludności cywilnej przed atakami gazowemi w przyszłej wojnie.

Nabożeństwo żałobne za spokój tragicznie zmarłych lotników.

Lubawa. W piątek, 23 bm. odbyło się w kościele farnym żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. lotników Żwirki i Wigury. Na nabożeństwo stawiły się tutejsze władze, nauczycielstwo, wszystkie Stowarzyszenia wzgl. ich poczety sztandarowe lub delegacje oraz uczniowie szkół. Oprócz tego dużo z obywatelstwa brało udział w nabożeństwie. Kościół był zapełniony wiernymi. Przed katafalkiem trzymała Straż Graniczna wartę. Mszę św. żałobną odprawił ks. wik. Lange. Chór Kościelny wykonał stosowne pieśni. W nabożeństwie brały udział wszystkie organizacje bez względu na przekonanie polityczne.

Przez lekkomyślność przy pracy poniosła śmierć.

Czachówki. Dnia 20 bm. zdarzył się podczas pracy na maj. Czachówki nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie zajęta na stogu przy młóceniu zboża 26-letnia Władysława Wierzbicka, na sygnał obiadowy nie zeszła ze stogu po drabinie, lecz lekkomyślnie na trzonku od wideł zesunęła się ku dołowi. Skutek był fatalny, J. straciła bowiem równowagę i spadając nadziała się na brzuch tak nieszczęśliwie, iż w stanie groźnym odwieziono ją do szpitala w Nowemmieście, gdzie wśród okropnych cierpień zmarła następnego dnia.

Z Pomorza.

Ranny wystrzałem przy zakupnie rewolweru.

Działdowo. Kierownik działu egzek. przy tut. Urzędzie Skarbowym p. Błotnicki, zamierzał w składzie p. Olejniczaka nabyć broń palną. Podczas manipulowania z bronią przez subjekta padł strzał, który p. B. ugodził w lewy bok. Rannego odstawiono do szpitala, gdzie przeprowadzono operację. Lekarze stwierdzili 3 przestrzelone kiszki i 2 kiszki ranione. Wobec stanu groźnego przywołany kapłan udzielił Sakramentów św. Policja prowadzi dochodzenia celem stwierdzenia, kto ponosi winę. Jak słychać broń już poprzednio kupował pewien amator, który pozostawił po użyciu nabój, a obecnie na skutek nieumiejętnego obchodzenia się z bronią wydarzył się wypadek.

Jaglica wśród dzieci szkolnych.

Działdowo. We wtorek, 21 bm., p. dr. Ejsmont przy badaniu dzieci szkolnych w tut. szkole powszechnej stwierdził w 130 wypadkach chorobę oczną, zwaną jaglicą. Wobec tego wydał natychmiastowe zarządzenie doprowadzenia dzieci do szpitala, gdzie poczyniono zabiegi odkażeniowe. W najbliższym czasie wszystkie dzieci zostaną poddane ponownemu badaniu przez okulistę.

Dom rodzicielski a szkoła.

Działdowo. Na innem miejscu piszemy o odbyć się mającej w niedzielę konferencji rodzicielskiej. Wiadomość tę uzupełniamy tem, że wobec stwierdzenia wypadków szerzącej się jaglicy omawiany będzie również stan zdrowotny w szkole. Dzisiejsze bowiem warunki społeczne układają się tak, że izolowanie się szkoły od życia społecznego nie może prowadzić do konkretnych wyników. Dom rodzicielski i szkoła, to dwa najważniejsze czynniki wychowawcze, które muszą działać w pełnej harmonji nad wychowaniem dziecka. Jeżeli dom rodzicielski pójdzie swoją drogą i nie będzie się należycie interesował postępami dziecka, a szkoła przestrzegać będzie inne cele wychowawcze, wówczas dziecko bez własnej winy stanie się przedmiotem krzyżujących się wpływów wychowawczych, na czem jego rozwój cierpieć będzie. Na tejże konferencji o zadaniach domu rodzicielskiego i szkoły, o wspólnem wychowaniu dziecka wygłosi referat p. kierownik szkoły Dzięcioł. Jak nas poinformowano, podobne konferencje odbywać się będą odtąd częściej.

Pół roku i jeden tydzień aresztu.

Znany działacz i kandydat na posła przy ostatnich wyborach do Sejmu Stronnictwa Ludowego, p. Cwikła z Krotoszyn, został na rozprawie przed Sądem Grodzkim w Łąkorzu skazany na pół roku i 1 tydzień aresztu za antypaństwowe odzywanie się. „Głos Pogranicza", podając powyższe, nie może oczywiście sobie odmówić, by w nas o to nie uderzyć — mianując p. Cwikłę gorliwym czytelnikiem naszego pisma. Nie wiemy oczywiście czy tak jest, ale to wiemy napewno, że „Głosu Pogranicza" p. Cwikła nie czyta, jak wogóle w naszym powiecie prawie nikt takowego nie czyta, uważając to pismo jako coś takiego, czego najchętniej się nie tykać. To też i jego ujadanie na nas jest jedynie uderzaniem w próżnią, nad czem możemy ze spokojem przechodzić do porządku dziennego.

Jedna nas tylko rzecz dziwi i wymaga wyjaśnienia, a mianowicie ta okoliczność, że takie pismo, które nie ma w całej naszej okolicy bliższej i dalszej żadnej poczytności, którego abonentów trzeba ze świecą w ręku i za dnia szukać, ma aż dwa wielkie ogłoszenia lubawskiego Wydziału Powiatowego, jedno polecające Cegielnię Powiatową, drugie Cementownię Powiatową. Przedewszystkiem pytamy, co za cel może mieć ogłoszenie w piśmie, którego prawie nikt w całej okolicy nie czyta — a powtóre, czy nasz powiat — akuratnie nasz powiat — który nawet nie ma czem opłacać swych urzędników, robotników, a nawet chorych, ma na kosztowne ogłoszenia, równające się prawie wyrzucaniu grosza za płot. Jest pod tem ogłoszeniu podpisany Wydział Powiatowy. Pytamy na tej drodze jego członków, czy oni to uchwalili?

„Strzelcy" za włamania i kradzieże pomaszerują do więzienia na 3—6 miesięcy więzienia.

Grudziądz. W dniu 21 września rb. odbyła się w sądzie grodzkim w Grudziądzu rozprawa przeciwko szajce włamywaczy i złodziei z Rogóźna-Zamku o kradzieże z włamaniem i paserstwo. Przed sądem stanęło 4 włamywaczy z niejakim Ładą na czele, którzy wszyscy są „strzelcami" z Rogóźna.

W miesiącu maju br. dopuścili się oni włamań i kradzieży zboża na szkodę p. Krzyżanowskiego, wójta z Rogóźna-Wsi oraz p. Kazimierza Walczaka, obywatela ziemskiego z Niewałdu.

Na rozprawę doprowadzono „strzelców" włamywaczy z więzienia sądowego, zakutych w kajdany. Jeden z oskarżonych tłumaczył się, że jest „strzelcem" i dlatego liczył na bezkarność.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał wszystkich 4 „strzelców", a mianowicie niejakiego Ładę na 6 miesięcy więzienia, niepełnoletniego syna jego na 6 miesięcy więzienia z odroczeniem kary na 3 lata z uwagi na młody jego wiek, Władysława Talmę na 3 miesiące i Grossa na 6 miesięcy więzienia.

Sprawa nosiła oznaczenie czynności sądowej VIII Kg 2389-32.

Mordercę zięcia i córki ujęto w lesie. Przyznaje się do winy.

Iwiec, pow. tucholski. W sprawie morderstwa małżonków Kamińskich i podpalenia ich zagrody w dalszem dochodzeniu ujawniono, że zbiegły morderca Jędrzejczak ukrywał się w okolicznych lasach, w związku z czem urządzono obławę, w wyniku której ujęto go. Jędrzejczak przyznał się w toku badania do winy i zeznał, iż czynu tego dokonał na tle nieporozumień rodzinnych. W roku 1931 powrócił z Francji, gdzie pracował przez kilka lat jako górnik i zaoszczędził 4 000 zł. Po przybyciu do kraju kupił 35 morgowe gospodarstwo, które oddał następnie swemu zięciowi w drodze ustnej umowy w dzierżawę. Ponieważ czynszu dzierżawnego nigdy nie otrzymał, a ponadto z polecenia swej córki musiał często pracować na roli, popadał niejednokrotnie w gniew i urządzał swemu zięciowi awantury, w wyniku których wpadał w furję i dostawał ataków epileptycznych.

W dniu morderstwa pożyczył sobie topora i gdy córka z jej mężem zasnęli, zamordował ich, a następnie powypuszczał z obory żywy inwentarz i podpalił zabudowania, poczem zbiegł do lasu. Po dokonanym czynie nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa i już nawet naciął sobie żyły u ręki, jednak z braku odwagi zaniechał samobójstwa. Jędrzejczaka odstawiono do dyspozycji władz sądowych. Sprawa ta będzie rozpatrywana w trybie doraźnym.

Niezwykła afera szantażowa w Gdyni.

Członek bandy prywódcą bojówek „sanacyjnych".

Gdynia. „Kurjer Poznański" donosi z Gdyni: W nocy z poniedziałku na wtorek dokonano włamania do biur firmy spedycyjnej „Atlantic" i skradziono księgi buchalteryjne wraz z dowodami na rok 1930 i 1931. Pieniądze, znajdujące się w kasie, pozostawiono nietknięte.

We wtorek dyrektor firmy, p. Mosiewicz, otrzymał list z żądaniem sumy 20 tysięcy zł. za wydanie ksiąg handlowych. Na dowód, że księgi są w posiadaniu autorów listu, załączono kartkę z kartoteki. W południe doręczono mu 25 tys. zł. i wyznaczono spotkanie pod Kartuzami.

Dyr. Mosiewicz udał się na określone miejsce wskazanym pociągiem, a za nim pojechał wywiadowca policji, przebrany za kolejarza. Dyr. Mosiewicza spotkał tam pewien osobnik i podjął z nim pertraktacje oraz rozpoczął targ co do wysokości zadatku i terminu płatności weksli, które pozornie ofiarowywał mu dyrektor firmy. Działo się to na szosie.

W pewnej chwili zbliżył się do nich agent, przebrany za kolejarza i rewolwerem zmusił szantażystę do podniesienia rąk do góry. Ujętym okazał się niejaki Nowak, „kupiec" z Kartuz. W kajdankach przewieziono go samochodem do Gdyni i tu w ogniu krzyżowych pytań wydał wspólników włamania oraz szantażu.

Przed południem policja aresztowała buchaltera w firmie „Atlantic", niejakiego Wolfarta i Jana Bartczaka, b. pracownika tej firmy. Stwierdzono, że Nowak spędził w Gdyni ostatnie noce w mieszkaniu Bartczaka.

Bartczak znany jest na terenie Gdyni jako prywódca „sanacyjnych" bojówek. W r. 1930 przewodził w napadzie na akademję O. W. P. w hotelu Centralnym, a w czasie ostatnich wyborów brał udział w napadzie na zebranie Stronnictwa Narodowego, kiedy to złamano rękę dr. Rogali.

Z dalszych stron Polski.

Dzieci spowodowały wielki pożar wsi.

Krotoszyn. (Wielkopolska). We wsi Barzecie w powiecie krotoszyńskim wybuchł w środę w południe pożar. Mieszkańcy wioski zajęci byli przeważnie sprzątaniem ziemniaków na polu. Pastwą płomieni padło 21 budynków. 100 osób pozostało bez dachu nad głową. Istnieje podejrzenie, że dzieci wznieciły pożar.

Jaki program przedłoży Ameryka na światowej konferencji gospodarczej?

Waszyngton. Amerykański delegat na konferencję rozbrojeniową i światową konferencję gospodarczą, p. Norman Davis, który — według oficjalnego komunikatu — wyjechał w sobotę do Genewy, odbył wczoraj dłuższe konferencje w Białym Domu i amerykańskim departamencie spraw zagranicznych.

Jakkolwiek co do treści rozmów nie ogłoszono żadnego oficjalnego komunikatu, to jednak United Press dowiaduje się, że rozmowy te dotyczyły głównie nadchodzącej światowej konferencji gospodarczej, na której Davis w imieniu Ameryki zdecydowanie wypowie się za nieustępliwem trwaniem przy sztandarze złota. Jak słychać dalej, Ameryka poczyni na konkretne propozycje co do podwyższenia ceny srebra, przyczem chodzić tutaj będzie przedewszystkiem o zawarcie układów międzynarodowych dla regulacji produkcji. Wszystkim próbom, zmierzającym do wprowadzenia dwumetalowego pokrycia kruszcowego, tj. złota i srebra, Stany Zjednoczone przeciwstawią się jak najkategoryczniej.

Dalsze propozycje Ameryki dotyczyć mają podwyżki cen surowców, w czem Ameryka dopatruje się jednego z głównych czynników sanacji gospodarki świata. Oczywiście zależeć to wszystko będzie przedewszystkiem od tego, kto zostanie tam obrany Prezydentem.

„Humorek jest".

Kraków. „W ub. niedzielę koło g. 8 wiecz. wkroczył do kawiarni „Esplanada" w Krakowie gen. Wieniawa-Długoszewski w towarzystwie pułkowników i majorów. Momentalnie zrobiło się na sali, zapełnionej publicznością, nadzwyczaj wesoło. Popularny generał w Warszawie i tu wywołał popularność wznoszeniem okrzyków i żądając, aby orkiestra „rżnęła od ucha". Zrobiło się zbiegowisko. Publiczność otoczyła wesołego generała. Wtedy generał zaczął wołać: „No! humorek jest? — to dobrze".

Nie podobna zresztą opisać wszystkich szczegółów w postaci zrywania obrusów ze stołów, bicia szkła, usuwania ludzi z krzeseł, ustawicznego rzucania na całą salę odpowiednich słów i wyrażeń.

Pan generał Wieniawa-Długoszewski i jego towarzysze mieli na piersiach moc medali i krzyżów. Jak widać, wracali oni z uroczystości odsłonięcia pomnika pułk. Lisa-Kuli w Rzeszowie i zawadzili o Kraków.

Niema to jak ułani..."

Tak donosi katowicka „Polonia".

Hurtownie tytoniowe prowadzone przez urzędników.

Nowe posady dla „sanatorów".

Warszawa. Obrady kierowników zakładów sprzedaży wyrobów monopolu tytoniowego trwały dwa dni.

Rozważana była sprawa, czy hurtownie tytoniowe mają być w prywatnych rękach, czy też prowadzone będą przez urzędników. Obradami kierował płk. Kani, szef działu sprzedaży. Decyzja nastąpiła szybko. Hurtownie będzie się odbierało z rąk prywatnych. W tych miastach, gdzie istnieją magazyny monopolu tytoniowego, powstaną od 1 listopada hurtownie, prowadzone przez urzędników. Takich hurtowni będzie utworzonych około 40. Już wydano rozkazy wyszukania lokali, urządzenia ich i t. d.

W ten sposób będzie w Polsce o kilkadziesiąt posad urzędniczych więcej, a kilkudziesięciu kupców straci możność egzystencji.

Aż nie do uwierzenia. — Chór sykstyński sprowadzony przez żydów.

Warszawa. Dopiero obecnie na tle sprawy sądowej wyszło na jaw, że chór sykstyński został sprowadzony do Warszawy przez... żydów. Wszelkie formalności ze sprowadzeniem chóru załatwiali podający się za dziennikarza z Rzymu Dawid Edward Kleinierer oraz impresarjo Bertold Krzypow, zażywający na terenie Warszawy opinji naciągacza i człowieka niesumiennego. Żydzi, chcąc zarobić jak najwięcej pieniędzy, posunęli się tak daleko, że zorganizowali występ chóru w Cyrku.

O tem, kto organizował występy „Chóru Sykstyńskiego" w Warszawie, możebyśmy się nigdy nie dowiedzieli, gdyby nie pewne nieporozumienie, które wynikło między obu żydkami. Kleinierer wymówił sobie za pośrednictwo przy sprowadzaniu chóru prowizję 4 procent od sumy, wypłacanej przez Krzypowa zespołowi. Krzypow prowizji nie zapłacił. Wobec tego jeden żydek wystąpił przeciwko drugiemu do sądu z powództwem o zasądzenie 600 złotych i zabezpieczenie tej sumy na kasie występów chóru sykstyńskiego. Sąd zabezpieczenia nie udzielił.

Podkop przemytników na granicy polsko-niemieckiej.

Katowice. Już od długiego czasu w Szarleju i okolicy zauważono istnienie dobrze zorganizow. szajki przemytników, która bez żadnej przeszkody przemycała większemi partjami towary z Niemiec do Polski i odwrotnie. Mimo energicznych kroków, przedsięwziętych w tym kierunku, nie udało się wpaść na trop szajki. Dopiero przypadkiem władze górnicze stwierdziły, że przy unieruchomionej obecnie kopalni Szarlej kręcili się w podejrzany sposób mieszkańcy kolonji Stare Górecko, znajdującej się na samej granicy polsko-niemieckiej. To samo spostrzeżenie poczyniły władze polityczne na unieruchomionej kopalni „Cecylja". W wyniku przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono, że niektórzy mieszkańcy kolonji Stare Górecko wykryli stary chodnik w szybach powyższych kopalni po stronie niemieckiej, gdzie codziennie od szeregu miesięcy spotykali się przemytnicy dla odbioru towarów, idących w jedną i drugą stronę. Część szajki została schwytana w czasie wyciągania szmuglu. Energicznie przeprowadzona akcja doprowadziła do zlikwidowania całej szajki, składającej się z 7 osób. U aresztowanych przemytników znaleziono znaczne ilości przemycanego towaru.

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, dn. 27 bm. 12.45 13.35 15.10 Płyty gr. 15.30 „Chwilka lotnicza". 15.40 Płyty gr. 16.35 Komun. Centr. Biura Hydr. dla żegl. i ryb. 16.40 Odczyt sportowy. 17.00 Popoł. koncert symf. ork. Filharm. Warsz. 18.00 Odczyt. 18.20 Muzyka taneczna. 19.35 Prasowy Dzien. Radj. 19.45 „Bieżące wiadomości rolnicze". 20.00 Koncert popularny ork. P. R. W przerwie felj. lit. p. t. „Narodziny XI Muzy". 21.50 Dodatek do Pras. Dzien. Radj. 22.00 Muzyka tan. 22.40 Wiad. sport. 22.50 Muzyka tan.

Sroda, dn. 28 bm. 12.45 13.35 15.10 Płyty gr. 15.30 Kronika harcerska. 15.35 Chwilka morska i kolon. 15.40 Opowiadanie dla młodzieży pt. „Jak to było w harcerskim obozie". 15.35 Opowiadanie dla dzieci p. t. „Imieniny tatusia". 16.05 Płyty gr. 16.35 Komun. Centr. Biura Hydr. dla żegl. i ryb. 16.40 „Skrzynka Pocztowa". 17.00 Utwory Kalmana w wyk. ork. P. R. 18.00 „Król Stefan Batory". 18.20 Muzyka taneczna. 19.20 Pras. Dzien. Radj. 19.30 „Skrzynka Poczt. Roln". 19.45 Pogadanka muzyczna". 20.00 Tr. z Pragi Czeskiej opery „Rusałka" Dworzaka. W przerwie dodatek do Pras. Dzien. Radj. i wiadomości sport. 22.50 Odczyt w języku esperanckim p. t. „Turystyka w Polsce" (tr. z Krakowa). 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

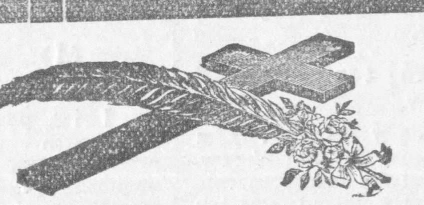
Notowania oficjalne z dnia 23. 9.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto (nowe)	15.20—15.50
Pszenica (nowa)	23.50—24.50
Owies	12.75—13.25
Jęczmień browarowy	19.50—20.50
Rzepak	34.00—35.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajku itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



W sobotę, o godz. 4.30 rano zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich z cierpliwością i poddaniem się woli Bożej znoszonych cierpieniach moja kochana żona, nasza droga mamusia córka, siostra, synowa i bratowa

ś. p.

Władysława Żuralska
z Rudnickich

w 35 roku życia.

O czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążony

Mąż i Rodzina.

Skarlinek — Papowo Biskupie, dnia 24 września 1932 r.

Eksportacja z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Skarlinie odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 10-tej, następnie pogrzeb.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Furmanki oczekiwać będą na dworcu Biskupiec Pomorski.

L. dz. I 2049/32

Ogłoszenie.

Powołując się na rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 23 sierpnia 1932 r. o pomocy bezrobotnym (Dz. U. R. P. nr. 74/32 poz. 664) podaje się do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 1 września rb. winni:

1. Wszyscy właściciele domów uiszczać opłaty od kwitów za komorne na Fundusz Pomocy Bezrobotnym. Właściciele domów wzgl. ich zastępcy, którzy pobrali komorne z góry (za wrzesień) winni przypadającą opłatę uiścić w Kasie Miejskiej najpóźniej do dnia 26. IX. rb.

2. Wszyscy właściciele lub dzierżawcy restauracyj i publicznych lokali uiszczać za przebywanie gości od 12 w nocy do 6 rana po 50 gr. od osoby.

Poniżej podaje się objaśnienie do powyższego rozporządzenia.

Nowemiasto n. Drwęcą, dnia 23 IX. 1932 r.

MAGISTRAT

(—) KURZĘTKOWSKI, burmistrz m.

OBJAŚNIENIE:

Opłaty od kwitów za komorne uiszczają właściciele nieruchomości w ciągu 15 dni po otrzymaniu komornego w Kasie Miejskiej w Nowemmieście. Równocześnie należy złożyć wykaz otrzymanych sum komornego, pobranego za dany miesiąc od każdego lokatora osobno wraz z obliczeniem opłat, przypadających do uiszczenia.

Opłaty za komorne w stosunku miesięcznym wynoszą:

1. od komornego do 99 zł 99 gr. 0,25 zł
2. „ od 100—150 zł 0,50 zł
3. „ „ 150—200 zł 0,75 zł
4. „ ponad 200 zł 1,— zł.

Opłatom powyższym nie podlegają kwity za komorne od mieszkań 1 i 2 izbowych.

Opłaty powyższe obciążają właścicieli nieruchomości.

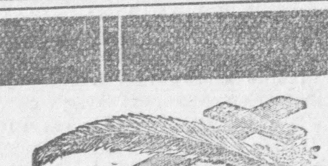
Za przebywanie w zakładach gastronomicznych (tj. w restauracjach i publ. lokalach) od godz. 12 w nocy do 6-tej rana płaci się 50 gr.

Opłaty te pobierają właściciele restauracji od gości, wręczając im bilety z bloczków ponumerowanych i stemplowanych. Opłaty te wpłacają właściciele wzgl. dzierżawcy do Kasy Miejskiej w Nowemmieście w ciągu 7 dni po upływie każdego miesiąca.

Za opłaty te odpowiada osobiście właściciel wzg. dzierżawca.

Winni wykroczenia przeciw przepisom niniejszego rozporządzenia o uiszczaniu określonych w niem opłat lub wydanych na jego podstawie rozporządzeń wykonawczych karani będą grzywną do 200 zł, o ile dany czyn nie ulega karze surowszej według innych przepisów.

Do orzekania powyższych kar powołane są powiatowe władze administracji ogólnej (Starostwo Powiatowe).



Dnia 23-go bm. o godz. 11 i pół wieczorem zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie moja najukochańsza żona, nasza najtroskliwsza mamusia, córka i siostra

ś. p.

Helena z Kurzyńskich Pakalska

w 37 roku życia.

O czem donosi wszystkim Krewnym i Znajomym w nieutulonym żalu pogrążony

Mąż, dzieci i rodzina.

Złotowo-Grodziczno, we wrześniu 1932 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28-go bm. o godz. 9.30 z rana w Złotowie.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Podaje się do wiadomości, że
łaźnia publiczna w Gazowni jest czynna codziennie od godz. 8-mej do godz. 19-tej.
Działdowo, dnia 23 września 1932 r.
MAGISTRAT.